

# Alosza Awdiejew, Rozmowa przed telewizorem

Oj, popatrz Wa&#324;ka, jakie b&#322;azny,  
To&#380; bez wyroku po pi&#281;&#263; lat,  
A mordy im si&#281; tak rozlaz&#322;y,  
&#379;e mog&#261; oplu&#263; ca&#322;y &#347;wiat,  
A tamten ca&#322;kiem jak tw&#amp;oacute;j wuj,  
Ale ochlaptus, Bo&#380;e m&#amp;oacute;j,  
No nie, no st&#amp;oacute;j, nie ruszaj, st&#amp;oacute;j,  
Patrz, &#380;ywcem wuj";  
"Nie piernicz, Zino, nie rusz wuja,  
Jaki by nie by&#322;, ale nasz,  
Sama masz mord&#281; jak szcze&#380;uja,  
A jeszcze mi na nerwach grasz...  
A zamiast gada&#263; byle co  
Po flaszk&#281; skocz, bo wysch&#amp;#322;o szk&#amp;#322;o.  
Nie p&#amp;oacute;jdziesz? Dobrze, znios&#amp;#281; to.  
Posu&#324; si&#amp;#281; no!"  
Oj, Wa&#324;ka, patrz, karze&#322;ki stoj&#amp;#261;,,  
Ubranka maj&#261; jak ze zdj&#amp;#281;&#263;,,  
Takich fason&#amp;oacute;w nie wykroj&#amp;#261;  
Nam nasze szwalnie numer pi&#281;&#amp;#263;..  
A twoi kumple, Wa&#324;ka, wstyd,  
Obdarci chodz&#amp;#261; jak te psy,  
Z rana &#347;wi&#amp;#324;stwo pij&#amp;#261;, phi,  
Co&#347; taki z&#amp;#322;y?  
C&#amp;oacute;&#380; z tego, &#380;e s&#amp;#261; &#amp;#378;le ubrani,  
Cudzego nie pr&#amp;oacute;buj&#amp;#261; bra&#amp;#263;,,  
Kupuj&#amp;#261; be&#amp;#322;ta, bo jest tani,  
A pij&#amp;#261; z rana bo ich sta&#amp;#263;..  
A za to tw&#amp;oacute;j poprzedni gach  
Nawet benzyn&#amp;#281; chla&#amp;#322; a&#amp;#380; strach.  
Ju&#amp;#380; lepiej kupi&#amp;#263; par&#amp;#281; flach  
Ni&#amp;#380; pcha&#amp;#263; si&#amp;#281; w piach!  
Oj, popatrz, Wa&#324;ka, akrobata!  
Skubany, kr&#amp;#281;ci si&#amp;#281; jak b&#amp;#261;k!  
Nasz majster te&#amp;#380; tak w klubie lata&#amp;#322;,,  
A sto&#amp;#322;ka nie wypu&#amp;#347;ci&#amp;#322; z r&#amp;#261;k!  
Ty Wa&#324;ka, znowu &#347;pisz lub jesz,  
Jak trze&#amp;#378;wy jeste&#amp;#347;, to si&#amp;#281; ciesz!  
Mam dosy&#amp;#263; twoich foch&#amp;oacute;w, wiesz?  
I ciebie te&#amp;#380;!  
Jak mnie bez przerwy denerwujesz,  
To nie dziw si&#amp;#281;, &#380;e jestem z&#amp;#322;y,  
Cz&#amp;#322;owiek si&#amp;#281; w pracy naharuje,  
Wraca do domu, a tam ty.  
Ka&#amp;#380;dy ma chyba prawo &#380;y&#amp;#263;,,  
Wi&#amp;#281;c zamiast tu co wiecz&#amp;oacute;r tkwi&#amp;#263;,,  
Wol&#amp;#281; z kumplami cz&#amp;#281;&#amp;#347;ciej by&#amp;#263;,,  
Nie chc&#amp;#281; sam pi&#amp;#263;.,  
Nie chc&#amp;#281; sam pi&#amp;#263;.,  
Nie chc&#amp;#281; sam pi&#amp;#263;.